

Czym była Marksowska krytyka ekonomii politycznej?

Krzysztof Nowak

Marx's critique of political economy: select basic principles

Abstract: The present paper reconstructs the peculiarities of Marx's critique of classical political economy. The first section recalls three main intellectual sources of Marxism: Classical German Philosophy, French Utopian Socialism, and English Classical Political Economy. The second section focuses on reasons why the Marxian thought has often been considered as *passé*. The third part shows that many examples of downgrading or even rejecting Marx's propositions resulted from misunderstanding of the peculiarities of his method of investigation. Finally, the paper analyses possibilities of bringing back the Marx's critique of political economy into scientific interests, for instance, in the form of modern crisis theory.

Keywords: Karl Marx, classical political economy, critique, method, economic crisis

Karol Marks urodził się w 1813 r. w Trewirze, a zmarł w 1883 r. w Londynie. Jest on głównym, obok Fryderyka Engelsa, twórcą *interdyscyplinarnego* stanowiska z zakresu nauk społecznych, zwanego marksizmem. Część współczesnych komentatorów stara się prezentować Marksa przede wszystkim jako działacza politycznego i rewolucjonistę¹. Jednakże był on kimś znacznie więcej niż tylko politycznym aktywistą.

¹ Zob.: Karol Marks, *Manifest komunistyczny*, w: K. Marks, Fryderyk Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 14–55.

Był on mianowicie filozofem², socjologiem³ i historykiem⁴, ale także oryginalnym ekonomistą politycznym i „najwspaniałszym chyba analitykiem kapitalizmu, jaki kiedykolwiek się urodził”⁵. Celem niniejszego artykułu będzie właśnie wskazanie podstawowych założeń, na których opierała się Marksowska „krytyka kategorii ekonomicznych lub [...] krytycznie wyłożony system ekonomii”⁶. Jak się okaże, wyłącznie znajomość takich założeń może uchronić przed nieżyczliwą interpretacją Marksowskiej krytyki ekonomii politycznej.

Gdzie należy poszukiwać źródeł marksizmu?

Powszechnie uważa się, że marksizm w swej oryginalnej wersji sformułowanej przez Marksa opierał się na trzech podstawowych filarach:

- (i) klasyczna filozofia niemiecka, reprezentowana przez Hegla i Feuerbacha, przy czym od tego pierwszego miał Marks zapożyczyć ogólną *metodę* rozumowania, zwaną dialektyką, która polegała na poszukiwaniu i wskazywaniu sprzeczności pojawiających się nie tylko, jak chciał Hegel, w rozwoju idei, lecz także w rozwoju społeczeństwa; natomiast od tego drugiego miał przejąć materialistyczną koncepcję *dziedziny* rzeczywistości, do której miała być stosowana dopiero dialektyka;
- (ii) francuski socjalizm utopijny, reprezentowany przez Fouriera, Saint-Simona, Owena czy Proudhona, od których zapożyczył Marks *cel*, jakim była zmiana *status*

¹ Zob.: Leszek Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. I, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2001, s. 144–215, 314–510.

² Zob.: Jerzy Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 211–242; Joseph Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, rozdz. II: *Marks jako socjolog*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 10–24.

³ Zob.: Jerzy Topolski, *Marksizm i historia*, PIW, Warszawa 1977.

⁴ Zob.: Lester Thurow, Robert L. Heilbroner, *Ekonomia od podstaw. Wszystko, co powinieneś wiedzieć o gospodarce*, Wyd. Helion, Gliwice 2006, s. 40; R. L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, PWE, Warszawa 1993, s. 120–150.

⁵ K. Marks, *Listy o „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej”*, tegoż, w: *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1953, s. 211.

quo, przy czym wyznawanej przez „utopistów” idei socjalistycznej miał przeciwstawić Marks ideę „socjalizmu naukowego”, który przeciwstawia utopijnemu moralizatorstwu i sentymentalnemu pragnieniu powrotu do przedkapitalistycznego sposobu wytwórczości – rzetelną analizę ekonomiczną;

(iii) angielska klasyczna ekonomia polityczna, reprezentowana przez Smitha i Ricarda, od których zapożyczył Marks *narzędzie* analizy gospodarki kapitalistycznej w postaci teorii wartości opartej na pracy, głoszącej, iż w normalnej gospodarce kapitalistycznej „dopóty wszystko jest w porządku, dopóki wymieniane ekwiwalenty, nie tylko nominalnie, ale także według wydatkowanej siły roboczej, stanowią rzeczywiste ekwiwalenty”⁷. Jednakże Marks poczynił trzy zasadnicze zastrzeżenia, które dystansują go od klasyków ekonomii politycznej:

a) iż „uwadze wszystkich bez wyjątku ekonomistów uszła ta prosta rzecz, że skoro towar jest czymś dwoiowym, wartością użytkową i wartością wymienną, reprezentowana w towarze praca musi mieć również dwoisty charakter, podczas gdy sama analiza pracy *sans phrase*, jak u Smitha, Ricarda etc., musi wszędzie potykać się o nie dające się wytłumaczyć kwestie. Tu tkwi w istocie cała tajemnica krytycznego ujęcia zagadnienia”⁸.

b) iż „A. Smith podchodzi do pracy psychologicznie, od strony przyjemności czy przykrości, jaka ona sprawia człowiekowi. Ale oprócz tego uczuciowego stosunku człowieka do swej działalności praca jest przecież jeszcze czymś innym – po pierwsze, dla innych, gdyż samo poświęcenie ze strony A nie przyniesie żadnego pożytku B; po wtóre, praca jest określonym stosunkiem samego człowieka wobec rzeczy, którą obrabia, i wobec jego własnych zdolności do pracy. Praca jest pozytywną, twórczą działalnością. [...] Przy dalszym badaniu okazuje się tedy jeszcze, że wartości

⁷ Jürgen Habermas, *Odpowiedź na zarzuty*, w: A.M. Kaniowski, A. Szahaj (red.), *Wokół teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, Kolegium Otryckie, Warszawa, 1987, s. 210.

⁸ K. Marks, *Marks do Engelsa w Manchesterze – 8 stycznia 1868 r.*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 32, KiW, Warszawa 1973, s. 16–17.

- produktów mierzy się nie pracą użytą do ich produkcji, lecz pracą niezbędną do ich wyprodukowania”⁹.
- c) iż, należy „problematyzować” podstawowe kategorie ekonomiczne, które chociaż dostarczają „solidnej bazy operacyjnej”, to jednak prowadzą reprezentantów klasycznej ekonomii politycznej do „nierozwiązywalnych sprzeczności”. Takie marksowskie „problematyzowanie” (np. rozróżnienie w ramach swoich dociekań „pracy” i „siły roboczej”) polega na zdystansowaniu się od ujęcia klasycznego skupionego na „formie przejawiania się rzeczy” i zwróceniu uwagi na „istotne, ukryte podłoże” stosunków społecznych stojących za tymi rzeczami.

Czy Marks jest passé?

Panuje powszechne przekonanie, iż niepowodzenie eksperymentu związanego z funkcjonowaniem gospodarek centralnie planowanych, w tym również w Polsce, powinno mieć niszczycielskie skutki dla ekonomii Marksowskiej. Co więcej, taką hipotezę wzmacnia fakt, iż w ramach marksizmu wyodrębniły się dwie, względnie niezależne, tradycje: „ekonomistyczna” – zakładająca, że baza ekonomiczna determinuje strukturę i dynamikę społeczeństwa oraz odrzucająca Marksowską ekonomię, „nieekonomistyczna”. Okazało się, iż ta druga tradycja, która chciała uwolnić marksizm z ograniczeń ekonomizmu, zaniedbując teorię ekonomii, odcięła także, niestety, tenże marksizm od samej ekonomii politycznej. A jednak, ekonomia Marksowska „wciąż żyje i ma się stosunkowo dobrze”. Jak to się stało?

Okazuje się, że miało na to wpływ wiele czynników: po pierwsze, mocne przekonanie, iż koncepcja gospodarki nie jest apolityczna i zawiera element kulturowy; po drugie, uznanie, iż „błąd ekonomistyczny” marksizmu polegał nie tyle na przypisywaniu fundamentalnego znaczenia gospodarce, ile na przyjęciu błędnej koncepcji samej gospodarki; po trzecie, przekonanie, iż społeczeństwo składa się z klas,

⁹ K. Marks, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 493.

których interesy nie są ze sobą zbieżne; po czwarte, przekonanie, iż immanentną cechą kapitalistycznej gospodarki rynkowej jest nieuchronne popadanie w kryzysy. W konsekwencji tego, różne wersje ekonomii politycznej czerpiące swe inspiracje z propozycji poczynionych przez Marksa nie tylko mają się dobrze, ale, jak pokazuje żywotność środowiska marksowskiego, wręcz rozkwitają. Okazuje się, że nawet wiele lat po oficjalnym upadku ustroju socjalistycznego rozważania Marksa stanowią niewyeksplloatowane jeszcze źródło inspiracji teoretycznych. Zresztą tak sformułowaną opinię potwierdza czołowy współczesny metodolog ekonomii, Mark Blaug, który mówi, iż:

nie powinniśmy już mieć wątpliwości, że Marks był wielkim przedstawicielem ekonomii klasycznej. Ze względu na talent do prowadzenia analizy ekonomicznej, do logicznych wniosków, Marks nie miał sobie równych w swoim stuleciu. Aby jednak być wielkim ekonomistą, trzeba czegoś więcej niż tylko zdolności abstrakcyjnego dedukcyjnego rozumowania. Marks jednak posiadał również inne potrzebne cechy: wyczucie wzajemnych związków między różnymi aspektami działalności gospodarczej; zrozumienie ciągłego wzajemnego oddziaływania między historycznie ukształtowanymi instytucjami a wewnętrznymi strukturalnymi właściwościami systemu ekonomicznego; zmysł dokonywania empirycznych uogólnień opartych na szczegółowej obserwacji życia gospodarczego¹⁰.

Oczywiście nie znaczy to wcale, że Marksowski sposób analizy pozbawiony jest jakichkolwiek braków i nie następuje jednocześnie żadnych trudności. Uważna lektura pozwala dostrzec „także Marksa popełniającego błędy logiczne, przekraczającego fakty, wyciągającego nieuzasadnione wnioski z faktów historycznych i prawie rozmyślnie przyrmykającego oczy na słabości własnej analizy”¹¹. Dlatego niektóre analizy ekonomiczne Marksa można uznać dzisiaj za nieadekwatne, podczas gdy inne wciąż pozostają aktualne.

W związku z powyższym jedno wydaje się pewne: z racji tego, iż system teoretyczny Marksa stanowi „sieć naczyń połączonych”, każda interpretacja Marksowskiej krytyki

¹⁰ Mark Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 292.

¹¹ Tamże.

ekonomii politycznej zawsze przysparzała i wciąż przysparza wiele problemów. Niewątpliwie rację ma Jerzy Szacki, gdy stwierdza, iż w dyskusjach o marksizmie „wiele nieporozumień wynika z braku świadomości, na czym polegały osobliwości metody Marksowskiej”¹². Zresztą takie spostrzeżenie potwierdzają słowa samego Marksa, według którego już za jego życia „metoda zastosowana w ‘Kapitale’ nie została dostatecznie zrozumiana, o czym świadczą już choćby jej różne i wzajemnie sobie przeczące pojmowania”¹³. Dlatego też wiele lat później György Lukács przekonywał, iż „ortodoksja w kwestiach marksizmu odnosi się raczej wyłącznie do metody”¹⁴. Odtąd to właśnie metoda miała stanowić *differentia specifica* Marksowskiego podejścia, miała być tym, co odróżnia marksizm od innych stanowisk z zakresu nauk społecznych.

W związku z powyższym, pomocne będzie przyjęcie takiej strategii interpretacyjnej dla Marksowskiej krytyki ekonomii politycznej, które wychodzi od ogólnego zarysowania jego wersji metody naukowej. Taki zamiar nastręcza kolejnych trudności, albowiem Marks nie dokonał w jednym miejscu systematycznego wykładu swojej metodologii badań społecznych i ekonomicznych. Okazało się, że fakt ten stał się przyczyną różnych interpretacji metody Marksa nawet w samej tradycji marksowskiej. Pomimo tego typu problemów, okazuje się, że wiele istotnych ogólnych dyrektyw metodologicznych, pomagających w lepszym zrozumieniu Marksowskiego sposobu analizy, zawierają *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej* oraz *Kapitał*. A zatem poniżej zwrócimy należytą uwagę na *specyfikę* krytycznej metody Marksowskiej¹⁵ w porównaniu z klasyczną metodą ekonomii politycznej.

¹² J. Szacki, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 241.

¹³ K. Marks, *Kapitał*, t. I, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 13.

¹⁴ György Lukács, *Historia i świadomość klasowa*, PWN, Warszawa 1988, s. 31.

¹⁵ Najbardziej systematyczne na gruncie polskim studia metodologiczne nad statusem Marksowskiej teorii wartości opartej na pracy, w tym przede wszystkim nad „prawem wartości” jako prawem idealizacyjnym, w którym Marks miał zastosować metodę „abstrakcji i stopniowej konkretyzacji”, przeprowadzili przedstawiciele tzw. poznańskiej szkoły metodologicznej. Zob. m.in.: Leszek Nowak, *U podstaw Marksowskiej metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1971; L. Nowak, *O ukrytej jedności nauk społecznych i nauk przyrodniczych*, „Nauka” 1998, nr 1, s. 11–42; Jerzy Kmita, *Wykłady z logiki*

Jakie są osobliwości metodologiczne Marksowskiej krytyki ekonomii politycznej?

Wydaje się, że specyfika krytycznej metody Marksowskiej obejmuje kilka fundamentalnych osobliwości, które poniżej zostaną wskazane i wstępnie objaśnione:

(i) krytyka – zdaje się, że „krytyka” nie oznacza dla Marksa żadnej wrodzonej intuicji, żadnej szczególnej dyspozycji badacza, żadnego specyficznego stylu argumentowania, żadnej wyjątkowej dyrektywy badawczej, ani też, tym bardziej, żadnej konkretnej metody naukowej¹⁶. Jest ona raczej pewną ogólną formułą filozoficzną wysuwającą roszczenie co do „porzucenia sytuacji, która bez złudzeń obejść się nie może”¹⁷, polegającą na „mistrzowskim stawianiu pytań”: dlaczego?, skąd? i dokąd? Marksowska krytyka to wstępne opracowanie podstaw własnego myślenia o przedmiocie zainteresowania, a następnie jego „przepracowanie” i wykroczenie poza zakres, jaki obejmuje. Wreszcie krytyka to poszukiwanie sprzeczności wymagających rozwiązania. Oczywiście sam Marks, stawiając za cel swoich dociekań „wykrycie ekonomicznych praw ruchu nowoczesnego społeczeństwa”¹⁸, wiązał z „krytyką” wieloraki sens. W związku z tym swoje krytyczne dociekania prowadził on w kilku etapach:

- a) po pierwsze, rzucenie wyzwania klasycznej ekonomii politycznej na jej własnym gruncie, stąd polemika z alternatywnymi teoriami ekonomicznymi, która poprzedzona

i metodologii Nauk, PWN, Warszawa 1975; J. Kmita, *Szkice z teorii poznania naukowego*, PWN, Warszawa 1976. Podobnego wykładu metody Marksa z naciskiem na jej zastosowanie do ekonomii politycznej dostarczył w 1929 r. ekonomista polityczny Henryk Grossman w swojej książce *Das Akkumulations- und Zusammenbruchsgesetz des kapitalistischen Systems (Zugleich eine Krisentheorie)*. Ponadto swojego wykładu tej metody dokonał także inny znakomity ekonomista Oskar Lange w pracy *Ekonomia polityczna*, t. I–II, PWN, Warszawa 1978.

¹⁶ Marksowska „krytyka” to raczej ekwiwalent Hegłowskiego „aufhebung”, czy też „korespondencji istotnie (ściśle) korygującej (eksplanacyjnej) i korespondencji zwykłej (uogólniającej, generalizującej)” poznańskiej szkoły metodologicznej.

¹⁷ K. Marks, *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, PWN, Warszawa 1979, s. 31.

¹⁸ K. Marks, *Kapitał*, t. I, dz. cyt., s. 6.

była wyjściem z „przesłanek ekonomii politycznej”, zgoda „na jej język i jej prawa”¹⁹ oraz przyjęciem podstawowych kategorii ekonomicznych;

- b) po drugie, „wzniesienie się ponad poziom ekonomii politycznej i poszukiwanie w dotychczasowym wywodzie, przedstawionym [...] słowami ekonomii politycznej, odpowiedzi na trzy podstawowe pytanie”²⁰: dlaczego kategorie ekonomiczne przybierają formę taką, jaką przybierają?; skąd się to bierze? i dokąd to prowadzi?;
- c) po trzecie, odsłonięcie ideologicznej, tzn. wyartykułowanej przez daną grupę społeczną i pokrywającej się z jej interesem gospodarczym, treści kryjącej się za odrzuconymi alternatywnymi teoriami ekonomicznymi, dla których punktem wyjścia były zjawiska „zaczepnięte z życia codziennego”²¹, „formy przejawiania się” rzeczy, odtwarzane następnie w postaci „obiegowych form myślenia”²²;
- d) po czwarte, „zejście piętro niżej” i dotarcie do „istotnego, przejawiającego się stosunku”²³, do „ukrytego podłoża”²⁴, które „musi być dopiero odkryte przez naukę”²⁵ i następnie poddane właściwej analizie, przy czym „z tego, że jest to stosunek, wynika, że posiada on dwie strony, które ustosunkowują się do siebie. Każdą z tych stron rozpatrujemy osobno; wnosimy stąd o rodzaju ich wzajemnego ustosunkowania się, ich obustronnego oddziaływania. Wynikną przy tym sprzeczności wymagające rozwiązania”²⁶. Przy czym, jak zdaje się głosić Marks, tego typu sprzeczności to „nie jakiś abstrakcyjny proces myślowy odbywający się tylko w naszych głowach, lecz proces rzeczywisty, który kiedyś istotnie się odbył lub jeszcze się odbywa”²⁷.

¹⁹ K. Marks, *Pisma wybrane...*, dz. cyt., s. 92.

²⁰ Tamże, s. 67.

²¹ K. Marks, *Kapitał*, t. I, dz. cyt., s. 579.

²² Tamże, s. 583–584.

²³ Tamże, s. 583.

²⁴ Tamże, s. 584.

²⁵ Tamże.

²⁶ F. Engels, Karol Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, w: K. Marks, *Przyczynek do krytyki...*, dz. cyt., s. 206.

²⁷ Tamże, s. 206–207.

Co więcej, takim rzeczywistym procesem powstawania i zanikania sprzeczności, powstawania nowych stosunków ekonomicznych składających się zawsze z dwóch przeciwstawnych stron i ich zanikania rządzi „dialektyka”;

- (ii) dialektyka – „dialektyka” jako sposób przedstawienia (sposób wykładu) rzeczywistego rozwoju idei i społeczeństwa oparty na zasadzie sprzeczności, która głosi, iż każda teza posiada już swoją antytezę, a obydwie zostają zniesione w syntezie. Dla Marksa „dialektyka” nie oznaczała „logiki” rozwoju wyłącznie idei, jak w przypadku Hegla, ale także „logikę” rozwoju rzeczywistości społecznej odbywającego się poprzez nieustające powstawanie i zanikanie sprzeczności. Jednakże, zdaniem Marksa, taki dialektyczny „sposób wykładu musi różnić się formalnie od sposobu badania”²⁸. W związku z tym, ażeby móc w ogóle dialektycznie wyłożyć „ekonomiczne prawa ruchu nowoczesnego społeczeństwa” i gospodarki kapitalistycznej, należy przeprowadzić „badanie, [które] musi szczegółowo opanować materiał, musi zanalizować różne jego formy rozwojowe i wysledzić ich więź wewnętrzną”²⁹. Takiemu sposobowi badania („abstrakcyjny proces myślowy, odbywający się tylko w naszych głowach”) realizowanemu milcząco przez Marksa w jego analizach ekonomicznych nadano miano metody abstrakcji i stopniowej konkretyzacji;
- (iii) abstrakcja i stopniowa konkretyzacja – metoda stosowana przez Marksa w prowadzonych przez niego analizach ekonomicznych, która wykracza poza tradycyjny „rozbiór wielkości wartości”³⁰ i pozwala uchwycić „specyficzne osobliwości formy wartości, a więc formy towaru [...] w ich związku wewnętrznym”³¹. Zdaniem Marksa „przy badaniu form ekonomicznych na nic się nie zda mikroskop ani odczynniki chemiczne. Jedno i drugie musi zastąpić siła abstrakcji”³². A zatem omawiana

²⁸ K. Marks, *Kapitał*, t. I, dz. cyt., s. 15.

²⁹ Tamże, s. 15.

³⁰ Tamże, s. 86.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 4.

przez nas metoda, czyli określone następstwo czynności w celowych działaniu ludzkim, obejmuje kilka następujących po sobie etapów:

- a) po pierwsze, myślowe wyodrębnienie spośród „tego, co realne i konkretne”³³, różnorodne i dostępne dla „oglądu i wyobrażenia”³⁴, tego, co wspólne, jednorodne i ogólne („abstrakcja”, „sublimowanie”);
- b) po drugie, myślowe rozróżnienie tego, co istotne, od tego, co mniej istotne, mniej ogólne i poboczne („izolacja”);
- c) po trzecie, myślowe tymczasowe wyeliminowanie wszystkiego, co mniej istotne i przypadkowe („zawieszenie”);
- d) po czwarte, „odtworzenie tego, co konkretne, w drodze myślenia”³⁵, w wyniku czego w drodze kolejnego uwzględniania pominiętych elementów („stopniowa konkretyzacja”) następuje „procedura [stopniowych] przybliżeń”³⁶ do złożonej rzeczywistości poddanej badaniu.

Okazuje się więc, że na pewnym poziomie ogólności metoda abstrakcji i stopniowej konkretyzacji jest „uniwersalną metodą poznania naukowego”³⁷ występującą powszechnie tak w naukach społecznych, jak i w naukach przyrodniczych. Gdyby jednak uwzględnić specyfikę przedmiotu, jakim zajmuje się ekonomia polityczna (m.in. niemożliwość bądź wielkie trudności w stosowaniu eksperymentu), oraz zgłębić poszczególne przypadki stosowania tej metody, wówczas okaże się, że pomiędzy Marksem i przedstawicielami klasycznej ekonomii politycznej (Smith, Ricardo) występowały uderzające różnice. Różnice te, jak się zdaje, wynikały z faktu poczynienia przez nich różnych *metodologicznych sądów wartościujących* w odniesieniu do trzech zasadniczych kwestii:

- (i) wyboru tego, co jest przedmiotem badania. Wielce prawdopodobne jest, iż wspomniani ekonomiści mogli

³³ K. Marks, *Przyczynek do krytyki...*, dz. cyt., s. 246.

³⁴ Tamże, s. 247.

³⁵ Tamże.

³⁶ H. Grossman, *Przekształcenie wartości w cenę u Marksa a kwestia kryzysu*, w: J. Łoziński (red.), *Szkoła frankfurcka*, t. I, Kolegium Otryckie, Warszawa 1985, s. 86–87.

³⁷ L. Nowak, *O ukrytej jedności...*, dz. cyt., s. 10.

stosować metodę abstrakcji i stopniowej konkretyzacji w celu rozwiązania nie zawsze takich samych problemów. I tak, Smith chciał zbadać „naturę i przyczyny bogactwa narodów”, Ricardo „prawa rządzące podziałem produktów”, natomiast Marks „ekonomiczne prawa ruchu nowoczesnego społeczeństwa”;

- (ii) wyboru tego, co jest istotne (niezbędne, konieczne), i, co za tym idzie, tego, co jest mniej istotne, uboczne, przypadkowe dla danego, przyjętego już przedmiotu badań. Tutaj również prawdopodobne jest, że jeden ze wspomnianych ekonomistów mógł za nieistotny uznać element, który za kluczowy na pierwszym etapie abstrakcji uznał drugi ekonomista;
- (iii) wyboru tego, co stanowi dopuszczalny poziom „bazy empirycznej” dla badań ekonomicznych. Marks, podejmując się krytyki ekonomii politycznej, wyróżnił trzy sposoby badania w ekonomii politycznej:
 - a) ekonomię wulgarną, „która drepce jedynie w kręgu związków pozornych”³⁸ i „tylko opisuje, kataloguje, omawia i umieszcza wśród schematyzujących określeń pojęć to, co zjawia się na powierzchni procesu życiowego, i w takiej postaci, w jakiej zjawia się i występuje”³⁹;
 - b) klasyczną ekonomię polityczną, która „bada całość kształt [...] stosunków produkcji w ich związku wewnętrznym”⁴⁰, lecz nie zawsze „dociera do [tego] wewnętrznego związku”⁴¹, ponieważ traktuje kategorie ekonomiczne „nie jako wytwór historii, lecz jako punkt wyjścia historii”⁴². W wyniku przyjęcia, że stosunki ekonomiczne, które stanowią jej przedmiot badania, są czymś ostatecznym, jak kontynuuje Marks, klasyczna ekonomia polityczna została uwikłana w „nierozwiązywalne sprzeczności”⁴³. Oznacza to, że klasyczna ekonomia polityczna zajmuje się, co

³⁸ K. Marks, *Kapitał*, t. I, dz. cyt., s. 86.

³⁹ K. Marks, *Teorie wartości dodatkowej*, cz. II, Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s. 188–189.

⁴⁰ K. Marks, *Kapitał*, t. I, dz. cyt., s. 86.

⁴¹ K. Marks, *Teorie...*, dz. cyt., s. 188–189.

⁴² K. Marks, *Przyczynek do krytyki...*, dz. cyt., s. 228.

⁴³ K. Marks, *Kapitał*, t. I, dz. cyt., s. 580.

prawda, społecznymi stosunkami ludzi, lecz ujmuje je jako społeczne stosunki rzeczy, jako produkty pracy, ponieważ „zakłada w postaci faktu, zdarzenia, to, co ma wyprowadzić, mianowicie konieczny związek między dwiema rzeczami [...], tzn. zakłada jako fakt, w postaci historii, to, co ma wyjaśnić”⁴⁴. Zdaniem Marksa taki sposób badania w gruncie rzeczy rozwiązuje problem poprzez milczące założenie, a nie gruntowną analizę;

- c) Marksowska krytycznie wyłożona ekonomia polityczna, która miała być pozbawiona niedociągnięć swych poprzedniczek. Marks podjął się w jej ramach problematyzowania, roztrząsania „milczących założeń” poczynionych przez Smitha i Ricarda. Przykładem takiego roztrząsania była analiza kategorii pracy. Efektem tego była teoria opisująca społeczne stosunki ludzi jako ich własne osobiste stosunki; a w ostatniej instancji jako stosunki między klasami.

Okazuje się, że sama metoda abstrakcji nie wytwarza wiedzy. Problem pojawia się wraz z jej zastosowaniem. Skoro jej zastosowanie wiąże się z poczynieniem, co najmniej, trzech, metodologicznych sądów wartościujących w kwestii wyboru (i) tego, co jest przedmiotem badania, (ii) tego, co jest istotne, oraz (iii) tego, co dopuszcza się jako bazę opisową, przeto istnieje niebezpieczeństwo odrzucenia ustaleń, które zostały wygenerowane na gruncie innych założeń niż założenia przyjęte przez krytyka. Niewątpliwie rację ma Paul Sweezy, który stwierdził, że:

znaczna ilość krytyk dotyczących ekonomii Marksa, świadomie lub nieświadomie, opiera się na odrzucaniu przyjętych przez niego założeń. Nasze rozważania powinny przyczynić się do ustalenia kryteriów dla oceny słuszności tych krytyk. W każdym przypadku należy postawić następujące trzy pytania w sprawie upraszczających założeń (lub abstrakcji), które spotkały się z krytyką: 1) czy zostały ustalone pod kątem widzenia właściwym dla badanego zagadnienia?; 2) czy eliminują nieistotne elementy zagadnienia?; 3) czy nie eliminują elementów istotnych? Jeżeli odpowiedź na te wszystkie trzy pytania wypadnie twierdząco, możemy powiedzieć, że zasada właściwej

⁴⁴ K. Marks, *Pisma wybrane...*, dz. cyt., s. 94.

abstrakcji została zachowana. Zasada ta jest bardzo pomocna przy sprawdzaniu słuszności i wagi znacznej ilości argumentów wysuwanych przez krytyków Marksa⁴⁵.

Jeśli wydaje się, że spór wokół Marksa był niejasny, to wyłącznie dlatego, iż rzeczywiście był niejasny. Celem niniejszego artykułu było ponowne zwrócenie uwagi na „specyficzne osobliwości” metody Marksowskiej. Dopiero po poprawnym rozpoznaniu wagi tych ostatnich można przechodzić do następnego etapu, w którym, jak się zdaje, istnieje kilka możliwości. W pierwszym przypadku, „metodę tę można kontynuować, rozwijać i pogłębiać tylko w kierunku określonym przez jego odkrywcę, że natomiast wszelkie próby jej przewyciężenia lub «ulepszania» prowadziły i musiały prowadzić jedynie do spłaszczeń, trywialności i eklektyzmu”⁴⁶. W drugim przypadku, metodę tę można porzucić, uznając, iż, pomimo jej antydogmatycznego nastawienia, jest ona „wystarczająco mglista i elastyczna, aby objaśnić i wytłumaczyć nieprzewidywalność pewnych zjawisk równie dobrze, jak wyjaśnia i tłumaczy zjawiska przewidywane, które, bywa i tak, wcale nie zachodzą w rzeczywistości”⁴⁷. Wreszcie, w trzecim przypadku, metodę tę można „zrekonstruować” i „usystematyzować”⁴⁸. Pomijając różne sposoby interpretacji metody Marksa, jedno jest pewne: wyłącznie znajomość specyfiki metodologicznej pozwala uchronić przed nieżyczliwą interpretacją Marksowskiej krytyki ekonomii politycznej. Nie znaczy to wcale, iż nie należy poddawać jego ustaleń krytyce. Należy tylko pamiętać, aby nie mylić rzetelnej krytyki z beztrojskim metodologicznie zanegowaniem. Wielokrotnie zdarzało się bowiem, iż tak „wielu autorów, którzy kiedyś żyli z jawnych lub cichych zapożyczeń z ogromnego bogactwa Marksowskich idei i intuicji, postanowiło zostać zawodowymi antymarksistami”⁴⁹.

⁴⁵ Paul M. Sweezy, *Teoria rozwoju kapitalizmu*, PWN, Warszawa 1965, s. 35–36.

⁴⁶ G. Lukács, *Historia...*, dz. cyt., s. 31.

⁴⁷ Karl R. Popper, *Czym jest dialektyka?*, w: P. Dehnel (red.), *Krytyczny racjonalizm: Karl R. Popper, Hans Albert*, Wydawnictwo UW, Wrocław 1992, s. 55.

⁴⁸ Zob.: L. Nowak, *U podstaw...*, dz. cyt.

⁴⁹ Hannah Arendt, *Kondycja ludzka*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, s. 87.

Co dalej z tym Marksem?

Zdaje się, że wiele nieporozumień wokół Marksa, nie licząc tych związanych z niedostatecznym rozpoznaniem osobliwości metodologicznych, wynika również z nadmiaru niezliczonych „marksistowskich”, „leninowskich”, „neomarksistowskich” czy „postmarksistowskich” interpretacji. Taki stan rzeczy nie jest jednak niczym nadzwyczajnym. Przecież już za czasów Marksa jego dzieła zaczęły „żyć własnym życiem”. Zresztą o tym, że interpretacja jego dzieł nie do końca była zgodna z życzeniami autora, zostaliśmy poinformowani przez samego zainteresowanego: Marks, dowiedziawszy się o politycznej radykalizacji części swoich zwolenników we Francji, miał stwierdzić, iż „wszystko, co mogę w związku z tym powiedzieć o sobie, to że nie jestem marksistą”. Jak się okazało, takie *credo* nie było już w stanie zmienić sposobu odbioru jego ustaleń teoretycznych. W miarę rozwoju myśli marksistowskiej, jak stwierdza Karl R. Popper, początkowe marksowskie „nastawienie antydogmatyczne uległo eliminacji i sam marksizm stał się bardzo dogmatyczny”⁵⁰, co przecież przeczyło deklaracjom jego twórców. Nie można było oprzeć się wrażeniu, iż, jak skonstatowała Joan Robinson, „marksizm stał się opium marksistów”⁵¹. Te i wiele jeszcze innych czynników spowodowało, iż marksizm w sensie interdyscyplinarnej wielkiej narracji spajającej różne dyscypliny z zakresu nauk społecznych wiele stracił na swej świeżości. Z drugiej strony jednak, raz po raz okazuje się, że – przynajmniej w przypadku ekonomii politycznej – nie sposób „uciec od Marksa”. Zmienia się jedynie sposób, w jaki próbuje się rozwiązać problemy, które (sobie i całej tradycji ekonomicznej) w mistrzowskiej formie „postawił Marks”⁵². Dlatego też należy zgodzić się z opinią wygłoszoną przez Marka Blauga, który stwierdził jednoznacznie, iż:

Marks jako ekonomista jest nadal [...] żywy i aktualny.
[...] Tysiące razy poddawano Marksa krytyce, rewidowano,

⁵⁰ K.R. Popper, *Czym jest...*, dz. cyt., s. 57.

⁵¹ Joan Robinson, *On Re-reading Marx*, Students' Bookshops LTD., Cambridge 1953.

⁵² J. Robinson, *Szkice o ekonomii marksowskiej*, PWN, Warszawa 1960, s. 128.

odrzucono i grzebano, lecz on ciągle wzbrania się przed zesłaniem na wygnanie do historii myśli. Na dobre i na złe, jego idee stały się elementem klimatu intelektualnego, który nas otacza. Nikt dziś nie kruszy kopii o Adama Smitha czy Ricarda, ale krew ciągle uderza do głowy, kiedy mowa o Marksie. Przy interpretacji stwarza to problemy. [...] Cokolwiek można by pomyśleć o ostatecznej słuszności marksizmu, tylko tępy umysł nie jest zdolny do czerpania inspiracji z heroicznego wysiłku Marksa, zmierzającego do konsekwentnego i spójnego ogólnego wyjaśnienia „praw ruchu” kapitalizmu⁵³.

Powyższa uwaga jest o tyle niezwykle istotna, o ile przez „prawa ruchu” kapitalizmu rozumie się tendencję gospodarki rynkowej do nieustannego popadania w kryzysy. W sytuacji gdy żadna z trzech partykularnych ekonomicznych teorii kryzysu („podkonsumpcji”, „nadprodukcji” i „nieproporcjonalności i nierównowagi globalnej”) z osobna nie wyjaśnia istoty perturbacji, coraz częściej pojawiają się pomysły powrotu do syntetyzującej Marksowskiej Teorii Kryzysu.

Bibliografia

- Arendt H., *Kondycja ludzka*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.
- Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Dobb M., *Teorie wartości i podziału od Adama Smitha. Ideologia a teoria ekonomii*, PWE, Warszawa 1976.
- Habermas J., *Odpowiedź na zarzuty*, w: A.M. Kaniowski, A. Szahaj (red.), *Wokół teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, Kolegium Otryckie, Warszawa 1987.
- Heilbroner R.L., *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, PWE, Warszawa 1993.
- Hilferding R., *Kapitał finansowy. Studium o najnowszym rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1958.
- Horkheimer M., *Spoleczna funkcja filozofii*, PIW, Warszawa 1987.
- Kmita J., *Szkice z teorii poznania naukowego*, PWN, Warszawa 1976.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. I-III, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2001.
- Lange O., *Ekonomia marksowska a współczesna teoria ekonomii*, w: tegoż, *Dziela*, t. III, PWN, Warszawa 1975.

⁵³ M. Blaug, *Teoria ekonomii...*, dz. cyt., s. 234.

- Lukács G., *Historia i świadomość klasowa*, PWN, Warszawa 1988.
- Marks K., *Kapitał*, t. I, Książka i Wiedza, Warszawa 1951.
- Marks K., 1953, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Marks, K. *Teorie wartości dodatkowej*, cz. II, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.
- Marks K., *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986.
- Nowak L., *U podstaw Marksowskiej metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1971.
- Popper K.R., *Czym jest dialektyka?*, w: P. Dehnel (red.), *Krytyczny racjonalizm: Karl R. Popper, Hans Albert*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1992.
- Robinson J., *Szkice o ekonomii marksowskiej*, PWN, Warszawa 1960.
- Schumpeter J., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, rozdz. II: *Marks jako socjolog*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Sweezy P. M., *Teoria rozwoju kapitalizmu*, PWN, Warszawa 1965.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Topolski J., *Marksizm i historia*, PIW, Warszawa 1977.